№ 157. Kraków 3 Września.—Poniedziałek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków. Do składki otwartéj w Redakcyi Dz. „Czas“ na pogorzelców miasta Brody przesłała:

JW. Katarzyna z Branickich hr. Potocka 500 złp.

AUSTRYA.

(s.) **Lwów** 29 sierp. (K.) Atmosfera nasza fizyczna po deszczu całotygodniowym znowu wyjaśnia się powoli; polityczna zawsze w jednym stanie — w stanie obojętności na burze europejskie, które dla nas nic dobrego nie przyniosły i przynieść niemogły. Nawet ostatni akt sąsiedniego dramatu za Karpatami (który u nas zawsze był uważany jako zadanie niemożebne) nie sprawia wrażeń innych nad owe, co przynoszą rozwiązania przewidywane, lub nad owe, co wywołuje z jednéj strony uwaga podniesiona zdarzeniami historycznemi, obfitemi w następstwa; z drugiéj strony obudzone uczucie ludzkości, do którego nieszczęście z jakiegokolwiek źródła wynikłe ma prawo niezaprzeczone. Niezbywa atoli na ludziach, którzyby radzi złe całego świata przypisać Polakom i już naprzód zapowiadają: że ci za wszystko muszą własną skórą zapłacić! Na szczęście Opatrzność nie powierzyła im głównego stéru przy nawie cesarstwa, a i nas też przyuczyła niegdyś Gazeta Augsburska puścić niejedno mimo ucha — a zresztą:

„Większa jest łaska Boska, niżeli złość ludzka,
„Mówiła niegdyś pani starościna Słucka.“

Dla psychologa mogłaby publiczność nasza w wielkiéj swojéj części posłużyć za przedmiot, godny szczególnéj uwagi. Oddawna już są w mieście naszém jakoby dwa niewidome kantory, z których jeden redaguje nowiny polityczne zawsze jak najmocniéj na czarno, drugi w też tropy jak najmocniéj na biało. Tych czarnych i białych gazet ustnych miewaliśmy tak wiele i tak często, żeśmy nareszcie utracili niejako zmysł do nowin. Mniejsza o to, ale takowe bałamucenie opinii publicznéj (którego to grzéchu niejedna nawet pisana gazeta dopuściła się) wiedzie za sobą, że w warstwach mniéj oświeconych znika wiara w rzeczywiste fakta, choćby je nawet podawano w imieniu władzy. — W kołach świetlejszych niemałe sprawia zadziwienie plan prowizoryczny dla szkół nadesłany z ministeryum, a to dla tego, że według niego w klasach licealnych nie będzie już wykładana psychologia i logika. Wiadomo jest, że z liceum uczeń może bezpośrednio udać się na tak zwane wydziały sposobiące, i zostać lekarzem, prawnikiem, księdzem, sędzią itp. Owoż te tak ważne stanowiska w społeczeństwie miałyżby się obejść bez logiki? bez psychologii? Wprawdzie mówią bardzo słusznie, że nauka logiki nieda zdrowego sądu temu, który go niema z natury, jak szkła optyczne niedają ślepemu wzroku; wszelako mówią inni i bardzo słusznie, że są zatrudnienia i sprawy, przy których i najlepsze oczy udają się do teleskopów, perspektyw, mikroskopów i rozmaitych soczewek; a jak spostrzeżenie szybkie błędów symetryi, niekształtności i błędnych obliczeń miary, jest jedynie wynikiem wprawy oka nabytéj częstém porównywaniem przedmiotów i ich części z sobą, tak spostrzeżenie szybkie sofizmatu i odparcie fałszu zawisło od wprawy w porządne myślenie, od poznania prostego pochodu myśli ku prawdzie w rzeczach tych, co dla rozumu ludzkiego są przystępne, nareszcie od poznania krętych ścieżek i manowców fałszu. Niektórzy sądzą, że w planie tym odzywa się myśl podana niegdyś przez śp. Littrowa, utworzenia akademii bez filozofii i historyi; inni znowu mają to wykluczenie logiki i psychologii za przypadkową omyłkę w odpisie ministeryalnego planu, co w natłoku prac, któremi dziś zarzucone są bióra ministeryalne, niejest nawet rzeczą dziwną; ciało naukowe zamyśla w téj mierze udać się po objaśnienie do ministeryum. — Nasze Towarzystwo agronomiczne rozwija coraz większą działalność w zakresie gospodarczym; już z samych pism rólniczych widać, że gospodarstwo krajowe wiele obudziło myśli, a rozprawy tu należące, zalecają się głębszém wnikaniem w rzecz samą, niżeli dotychczasowe odpisywanie recept gospodarskich z obcych książek. — Od kilku dni bawi we Lwowie znaczny oddział ces. ros. konnych pontonierów w przechodzie z Dukli ku wschodniéj części Galicyi. Wiezie on z sobą część rekonwalescentów łazaretowych, a pontony prawie wszystkie ciągną konie najęte.

Wiedeń 31 sierp. (*Z teatru wojny.*) Komarno dotychczas się nie poddało, układy trwają ciągle; być może że bezowocnie, chociaż Klapka osobiście skłonny jest do kapitulacyi. Ale wśród zupełnéj dezorganizacyi wojska każden tak postępuje jakby mu komendant powiedział „idź sobie gdzie chcesz.“ Wskutek zawartego zawieszenia broni wolno jest żołnierzom i oficerom wychodzić na szańce; mało kto wszakże z téj wolności użytkuje, bo wszyscy są przekonani że ich chcą złapać podstępem. Znaczna część oficerów załogi przeszła w ciągu wojny z wojsk c. k. do powstańców, dla tego głośno mówi. „Czy tak czy inaczéj ujść nam śmierci niepodobna, dla tego lepiéj zginąć w bitwie niżeli z ręki kata,“ zatem precz z kapitulacyą walka aż do ostatniéj kropli krwi. Żołnierze przekonani są że w razie kapitulacyi będą ich dziesiątkować. Zdaje się więc, że do oblężenia przyjść musi. Wszakże poddaniem się znacznéj części korpusu zmniejszyć się miała załoga do 6,000. Gdyby tak w istocie było, wtedy z tą garstką ludzi o obronie fortecy pierwszego rzędu myśleć niepodobna, gdyż ani linii atakowanéj ani kątów wystających ani wałów obsadzić nią niepodobna. Zresztą żywności jest podostatkiem, wszystko nadzwyczaj staniało. Drukarnia twierdzy codziennie jest zajęta i wydaje dziennik „*Komároni lap*,“ a prasa mennicza odbija banknoty.

Smierć Petöfiego nie potwierdza się, ale znany mowca węgierski Vatváry który w ostatnich czasach służył w artyleryi padł jako komendant obok swojéj bateryi. Paweł Nyary b. min. spr. wew. umarł na cholerę. W Aradzie powieszono za wyrokiem sądu wojskowego barona Auffenberga. Przed rewolucyą marcową służył on w wojsku austryackim i oddany został do fortecy Aradu z któréj go Koszut uwolnił i mianował swoim adjutantem. Wtedy Auffenberg przybrał nazwisko węgierskie Ormay (na górze) utworzył oddział i komenderował nim w Siedmiogrodzie, dopóki się nie dostał do niewoli. Dembiński, Maurycy Perczel i Guyon zaraz po bitwie pod Temeswarem uciekli do kąpiel herkulesowych pod Mehadią, zkąd pod zasłoną polskich oddziałów przeszli granicę wołoską.

(*Wiadomości bieżące*). Min. sprawiedl. wydał rozporządzenie potwierdzone przez cesarza a dotyczące zasad, wedle których na przyszłość więzienia mają być budowane. Żałujemy iż tak ważnego rozporządzenia dzisiaj zamieścić nie możemy, odkładamy więc na późniéj wraz z uwagami które nam nad systemem cellularnym obecnie przez ministra przyjętém, zrobić wypadnie.

Arcyksiąże Jan pzzyjechał d. 28 z Gastein do Salzburga i następnego dnia udał się przez Innsbruck do Hohenschwangau. Dr. Basch członek redakcyi *Ost-Deutsche Post* wypędzony został rzeczywiście, dokąd się udał w celu przesełania swemu dziennikowi sprawozdań z posiedzeń sejmowych. W kilka dni po przybyciu nakazano mu miasto bezzwłocznie opuścić i dopiero za wielkiem staraniem dozwolono przedłużyć wyjazd do ośmiu dni.

Blokada Wenecyi zniesioną została na d. 27 sierp. a jen. Gorzkowski dla ułatwienia dowozu żywności do miasta zniósł chwilowo opłaty celne.

— **1 września.** (*Z teatru wojny.*) Z każdym dniem zmniejszają się wiadomości z teatru wojny, gdyż wojska węgierskie albo się poddały albo rozproszone albo też jak korpus Perczla i część polskich legij przeszły turecką granicę. Wszakże mimo zamieszczonéj po wielu dziennikach wiadomości o kapitulacyi Piotrowaradynu, twierdza ta dotychczas się nie poddała. Prawda jest że na wezwanie Görgeya doręczone załodze przez oficera rosyjskiego, madziarskiego i austryackiego komendant Kis i oficer Holland wyjechali z twierdzy dla przekonania się na miejscu o rzeczywistości poddania się Görgeya: atoli wysłańcy ci za powrotem swoim znaleźli na radzie wojennéj tak gwałtowną opozycyą, że o poddaniu się fortecy w obecnéj chwili ani podobna jest myśleć. W wojsku oblegającém panuje gwałtowna febra ale i w fortecy mnóstwo znajduje się chorych.

Wiadomości z Bukuresztu z d. 23 sierpnia zapewniają, że wszyscy prawie celniejsi dowódzcy węgierscy znajdują się na Wołoszczyznie. Przedwczoraj przywieziono tutaj dwie prasy polowe które z głównéj drukarni dla armii zabrano.

Minister handlu wydał zakaz wydawania paszportów kramarzom wędrującym węgierskim dopóki trwa stan wojenny w Węgrzech, z powodu że ci pod pozorem wędrówek handlowych częstokroć lud na korzyść powstania podburzają. Potwierdza się wiadomość że ministeryum ma zmienić podział polityczny Węgier tak że komitaty symetryczniéj podzielone będą.

Przed kilkoma dniami rozeszła się wiadomość iż min. wojny Gyulai ma być mianowany cywilnym i wojskowym gubernatorem Węgier; zdaje się wszakże iż oddany mu tylko będzie zarząd wojskowy, który jest nader wielkiéj wagi dopóki trwać będzie wyjątkowy stan Węgier. Bar. Gehringer przybywa z Pesztu do Wiednia dla udziału w naradach nad polityczną i sądową organizacyą Węgier.

Powstanie w Bośnii coraz wyraźniejszy przybiera charakter; a lękają się bardzo aby przy słabości rządu tureckiego rozproszeni żołnierze węgierscy liczbę powstańców bośniackich nie pomnożyli.

— Ban Jellaczyc ma tu przybyć w ciągu dnia, przejechawszy z Temeswaru przez Eszek, Weroczyn, Waradyn i Marburg. Przed odjazdem swoim przesłał surową naganę radzie banalnéj, która jak wiadomo ociągała się z ogłoszeniem konstytucyi z 1go marca. Podają za pewne, że ma być mianowany namiestnikiem Kroacyi Slawonii i Dalmacyi mimo że mieszkańcy téj ostatniéj prowincyi jeszcze w styczniu, kiedy Jelaczyc rządzcą Dalmacyi został mianowany, przeciw téj nominacyi protestowali dowodząc że nie byli nigdy zależnymi od Bana Kroacyi i Slawonii.

Prezes gabinetu książę Szwarcemberg pojechał do Salzburga, dla naradzenia się tamże z arcks. Janem który na Innspruck pojechał do Höhenschwangau, gdzie go król bawarski oczekuje.

Jak słychać uroczystość koronacyi J. J. Mości ma się odbyć jeszcze w ciągu roku bieżącego. Fldm. Radecki zabawiwszy czas niejaki w Wenecyi przybywa w tych dniach do Wiednia, gdzie ma być obecny na naradzie względem ostatecznego zadecydowania organizacyi Węgier i Włoch. Feldm. Hess towarzyszy mu w podróży. Oba obecnie znajdują się w Tryeście.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa 30 sierp. (*XXIII buletyn. Wiado-*

mość od armii czynnéj.) Od jen. adj. Lüdersa otrzymano wiadomość, że oddział Węgrów, który pod Deva broń złożył, o czém wspomniono w XXI buletynie, wysłany został dnia $^{6}/_{13}$ sierp. z Szaszwaros do twierdzy Karlsburga. pod konwojem półtora batalionu Podolskiego pułku strzelców, i szwadronu Bugskiego pułku ułanów, mianowicie: jeńców niższych stopni do 5,000, 42 działa i 40 wozów amunicyjnych, dla oddania tamecznemu komendantowi; zaś 315 oficerów i frontowe konie kawaleryi, do Hermansztadu, pod zarząd władzy austryackiéj. Nadto, wysłano d. $^{9}/_{21}$ sierp. z Karlsburga pozostałe 32 dział i 38 wozów amunicyjnych. Węgrzy więc poddali ogółem: 74 dział i 78 wozów amunicyjnych, licząc w to 10 dział znalezionych w Deva i 13 chorągwi. Pozostawiwszy pod Deva całą 15tą dywizyę piechoty z artyleryą i pułk ułanów ks. Nassauskiego, pod dowództwem jen. lejt. Gasforda, dla ostatecznego rozbrojenia oddziałów w Hatceg, i dla zajęcia zarazem wąwozu nad rzeką Marosz, jen.-adj. Lüders z pozostałemi wojskami przeszedł do miasta Sszaswaros. Jen.-lejt. Gasford doniósł d. $^{9}/_{21}$, że major Frumer, dowodzący przednim oddziałem węgierskim pod wsią Hatceg, otrzymawszy propozycyę poddania się, przekonawszy się oraz, że oddział Bekera złożył broń w Deva, i że wojska nasze zbliżają się, postanowił iść za jego przykładem, i składa już broń i działa które będą odesłane do Szaszwaros. — Trzeci korpus głównéj armii austr. bar. Haynau, pod dowództwem feldm. por: Ramberga, przybył d. $^{7}/_{19}$ do Deva. Skutkiem objaśnień nastąpionych pomiędzy nim a jen.-adj. Lüdersem, postanowiono: po ostateczném rozbrojeniu oddziałów węgierskich przez jen. lejt. Gasforda, 3ci korpus armii austr. zajmie m. Millenbach i całą dolinę rz. Marosz aż do granicy Banatu; zaś oddział jen. Lüdersa rozlokuje się we wsi Reismark, m. Hermansztadzie i Fogarasz, dla zbliżenia się do zapasów żywności i szpitalów, i nastręczenia zarazem wojskom austryackim sposobności przygotować zapasy prowiantu.

Od głównéj armii naszéj następujące odebrano wiadomości: Dnia $^{9}/_{21}$ sierpnia główna armia zostawała w miejscach swego rozpołożenia. — Dnia $^{10}/_{22}$ i $^{11}/_{23}$. Dnia $^{10}/_{22}$ otrzymano wiadomość od jen.-adj. hr. Rüdigera o bezwarunkowem złożeniu oręża przed 3cim korpusem piechoty, przez oddział nieprzyjacielski zostający w Barosz-Jeno pod dowództwem hr. Weczei, a mianowicie: 26 sztabs-oficerów, 479 ober-oficerów i 7443 niższych stopni, z dwoma działami, 8mią chorągwiami, 7mią sztandarami i 1067 końmi frontowemi. — Nadmienił przytém hr. Rüdiger, że działa porzucone przez powstańców w górach pomiędzy Buciną i Słotiną, znajdują się już w rękach austr. Sam zaś hr. Weczei, z częścią wojska swego około 2000 (wliczając w to i te 9 szwadronów, o których wspomniano w poprzednim buletynie), przybył wprost do Gross Wardeinu, gdzie także broń złożył. Jenerał-adj. Berg doniósł, że 9ty korpus powstańców pod dowództwem Lazara, poddał się bezwarunkowo z 19 działami, austr. jen. Simbszenowi pod Karanszebemem. Główno-dowądzący armią austr. rozkazał jen. Simbszen ścigać stanowczo szczątki tego korpusu cofające się ku Orsowie, a złożone z legionów Polskich i Włoskich. — Jen.-lejt. Karłowicz, wysłany dla uśmierzenia północno-wschodnich komitatów Węgier, przybywszy d. $^{6}/_{13}$ sierp. pod Munkacz, powziął wiadomość o oddaleniu się ztąd oddziału powstańców pod wodzą Konsincza ku południowo-wschodowi na Szigeth i dalej, i że dowódzca rzeczonéj twierdzy przekonawszy się o złożeniu broni przez armię Görgeya i inne korpusa nieprzyjacielskie, ofiarował się poddać ją. Trzéj oficerowie z Munkaczu, przybyli w tym celu d. $^{10}/_{22}$ do Gross-Wardein, powracają tam z nowym listem Görgeya; można spodziewać się, że z przybyciem ich do twierdzy, nastąpi niezwłocznie poddanie. W oczekiwaniu na ich przybycie, jen.-lejt. Karłowicz, rozlokował się o 3 wiorsty od twierdzy po nad rzeką Latorcza, pomiędzy szosą wiodocą przez Bereli-Szasz i traktem do Koszyc. — Z ukazaniem się oddziału jen.-lejt. Karłowicza, uzbrojone mimowoli tłumy włościan znajdujące się ponad rzekami Jaszene i Latorczo, rozeszły się do domów, i obecnie ani na przestrzeni przebytéj przez jen. Karłowicza, od Cissy do Munkacza, ani też w kierunku od miasta Munkacza do miasta Stryja, powstańczych band już nie ma. — Gdy skutkiem wszystkich ostatnich wypadków, obecność w Klasenburgu oddziału powierzonego jen.-lejt. Zass, dowódzcy 1éj lekkiéj kawaleryjskiéj dywizyi, okazała się zbyteczną, rozkazano mu przeto powrócić do Gross-Wardein. Jednocześnie polecono pułk. Mielników pozostać z powierzonym dowództwu jego oddziałem w Bucza. Jen.-major Selwan nadesłał doniesienie majora Kunduchowa, dowódzcy dywizyonu pułku Kaukazko-konno-górskiego o przybyciu jego w dniu 29 lipca (10 sierp.) do Ungwar dla przywrócenia w tém mieście prawnego porządku, przyczém zabrano tam znaczną ilość rozmaitego gatunku broni i 10 chorągiewek. Doniósł nadto jen. major Selwan, że w skutek otrzymanéj wiadomości o ukazaniu się d. $^{1}/_{13}$ sierp. w Ungwarze oddziału nieprzyjacielskiego, przybyłego z Munkacza w 200 jazdy, 800 piechoty, z 4 działami pod wodzą Rembowskiego, wyruszył tam z Eperies z jednym pochodnym batalionem, z 4ma pieszemi działami, pół szwadronem huzarów i 20 kozakami, przyłączywszy do tych wojsk w Hanusz-Falwie dwa zbiorowe szwadr. jazdy, a w Nagy-Michalis dywizyon Górców. Poszedłszy ku Ungwarowi, spotkał jen.-major Selwan nieprzyjaciela, a rozbiwszy go, zajął miasto; przyczém ze strony powstańców zabito do 40 ludzi, i zabrano 14 jeńców; z naszéj strony raniono trzech kawalerzystów, zabito 4 konie i bez wieści zginęło 4ch ludzi. Według słów jen.-majora Selwana, oddział jego przybywszy w ciągu 48 godzin do 90 wiorst drogi, szedł do walki z największym zapałem, i niezmordowanie ścigał nieprzyjaciela. — Wyjąwszy poruszenie oddziała jen.-lejt.; Zassa, wszystkie wojska głównéj armii $^{10}/_{22}$ i $^{11}/_{23}$ sierp. zostawały w miejscach swego rozpołożenia.

NIEMCY.

(Sprawa niemiecka). Mimo zapewnień dzienników które donoszą o zaszłém między Austyą i Prusami porozumieniu trudno dociec czego pewniejszego. O ile wnosić można zdaje się, iż tak projekta Austyi względem południowych Niemiec jak i Prus względem hegemonii niemieckiéj, jeżli nie całkiem upadły, to przynajmniéj na czas dalszy odłożone zostały. Sądzimy że wszystko kończy się na tymczasowości. Naprężone z obu stron żądania pogodzić się nie dadzą, ani Prussy zdobyczy swoich a przynajmniéj praw w związku trzech królów powstałych odstąpić ani Austrya na nie zezwolić nie może. Katastrofa węgierska stała się zwrotnikiem działalności gabinetu pruskiego, skałą o którą się rozpędzone fale niemiecko-pruskiego patryotyzmu odbijać poczęły. Już więc wtedy przewidzieć można było, że wyglądana jedność niemiecka na bardzo drobnych skończy się rezultatach, a przyszła władza centralna nie wiele większe od dawnego sejmu Rzeszy będzie miała znaczenie. Atoli gabinet pruski w krytyczniejszém jest nierównie położeniu, dla niego *tymczasowość* na jedno wyjdzie co zupełna jego zaguba. Świeże przystąpienia drobniejszych księstw do związku 3ch królów nadawały ministeryum pruskiemu jakieś prawa, które z upływem czasu poblakną i przejdą całkiem do dyplomatycznéj historyi." Dla tego zadaniem gabinetu pruskiego jest na teraz uznanie przez Austryą i Bawaryą związku trzech królów i przystąpień do niego się odnoszących, co politycy niemieccy zowią *związkiem ściślejszym* w ogólném ciele niezjednoczonych Niemiec. O ile więc z ministeryalnych korespondencyj dojść może jakaś wiadomostka do gazeciarskich uszu, wnosić wypada, że zgodzono się już na związek ściślejszy niemiecko-pruski, w związku obszerniejszym całych Niemiec. Prusy mają sobie przyznane prawo stérowni etwa w związku ściślejszym, natomiast Austrya pozyskała organ we władzy centr. związku obszerniejszego. Zgodzono się także, iż dwanaście twierdz częścią w Austryi częścią w Niemczech położonych, będą uznane jako fortece państwa, a témsamém wspólną załogą obsadzone zostaną. Podajemy te wieści niezaręczając za ich prawdę, w przekonaniu, że z upływem kilku tygodni mgła tajemnicza dzisiejsze negocyacye pokrywająca, upadnie, a Niemcy względem swojéj wewnętrznéj organizacyi czegoś pewniejszego się dowiedzą.

Berlin 31 sierp. *(Stronnictwo pierwszéj Izby)*. Mimo kilkutygodniowego już trwania sejmu pruskiego trudno się było dopatrzeć opozycyi w składzie Izby, która w większéj części swoich członków całkiem zawisła od ministeryum, zdawała się być przeznaczona na to aby nie wchodząc w rzeczywisty rozbiór podanych jéj kwestyi wszystkie bez wyjątku życzenia gabinetu uchwałą swoją sankcyonowała. O ile rozprawy godne były zastanowienia staraliśmy się obznajmiać z niemi czytelników, wszakżeż z tych drobnych zapasów parlamentarskich żadne nowe imie niezajaśniało. Zdaje nam się więc, że więcéj dla formy niżli z potrzeby potworzyły się w łonie Izb odcienia stronnictw, które zwyczajem narodowych Zgromadzeń poprzybierały nazwiska lewéj lub prawéj strony. W swoim czasie donosiliśmy o stronnictwach drugiéj Izby, o tak zwanéj opozycyi Beckeratha i programie opozycyi który przez wszystkich bez wyjątku deputowanych przyjętym został. Ministeryalne dzienniki pruskie zapewne dla znanéj owéj maxymy Pitta, że w dobréj sprawie jeżeli nie masz opozycyi potrzebują ją utworzyć, chcą widzieć i w pierwszéj Izbie pewne stronnictwa, a nawet na pięć oddziałów je klasyfikują. 1) Środek (właściwy środek) ma celniejszych deputowanych: Jordana, Walthena, Sägerta, Izemplica, Helldorffa, Hertefelda, Böttichera. 2) Lewa (i środek lewy): Wittgenstein, Baumstark, Milde, Frech, Kisker, Tamann. 3) Prawa (i prawy środek) Alvensleben, Kühne, Bonin, Wizleben. 4) Ostatnia lewa: Gierke Striethorst, Kuh, Tischer, Burmeister. 5) Ostatnia prawa: Stahl, Gerlach, Bethman-Holweg, Schliefen, York. Wyliczamy te nazwiska w słabéj nadziei, że może kiedyś w ciągu ważniejszych rozpraw świetniéj niż dotąd wystąpią.

Dzienniki ministeryalne od kilku już dni pieją hymny tryumfalne obchodząc uroczyście przystąpienie trzech wolnych miast Hamburga, Bremy i Lubeki do związku trzech królów. Mieszkańcy Hamburga tą tylko mimowolną koncessyą mogli się uwolnić od nieproszonych gości; i w rzeczy samej jen. Prittwicz odjechał już do Berlina, a z wojska pruskiego tylko dwa pułki piechoty, pułk artyleryi i połowa bateryi w mieście na czas dłuższy pozostanie.

W. K. Badeńskie 28 siep. Ministerym Badeńskie odgadło nareszcie rzeczywistą przyczynę tutejszéj rewolucyi. Było to brak religijności. Zatem rząd postanowił starać się o przywrócenie życia religijnego w narodzie a ministeryum zajmuje się reformą kościoła i kwestyą jego niepodległości.

Monachium 28 Sierp. P. podsekretarz stanu v. Biegeleben miał kilka konferencyj z ministrem spraw zagr. poczem na Gastein odjechał do Wiednia.

Drezno 30 sierp. Od wczoraj zaczęto uprzątać ogromne ruiny starego teatru opery, za kilka tygodni śladu ich nawet nie zostanie.

W nocy z 28 na 29 między godziną 12 a 1szą wyjechały z miasta trzy wozy przy których po obu stronach jechali żołnierze z pistoletami w ręku, a w środku siedzieli cywilni. Za każdym wozem siedziało na bryce 12 żołnierzy a 20 kawalerzystów otaczało ten smutny orszak. Te nadzwyczajne środki ostrożności i dziwna tajemniczość poruszyły dziś rano całe miasto i dowiedziano się, że ci trzéj cywilni byli to: Heubner, Röckel i Bakunin. Zaprowadzono ich do więzienia jak się zdaje do fortecy Königsteinu.

SWAJCARYA.

Zurich 25 sierp. Zdaje się, iż noty gabinetów za-

granicznych zmusiły rząd do surowego postępowania z wychodźcami. Bardzo wielom odmówiono pobytu, innym zakazano wydalać się za granicę i tworzyć jakiekolwiek bądź polityczne związki. W tutejszych koszarach wychodźców strzeżonych przez wojsko wszystko jest urządzone po wojskowemu a koszary zostają pod nadzorem szwajcarskiego plackomendanta. Na apel zwołują o godz. 6. rano, ogłaszają rozkaz dzienny i odczytują listę. Wszyscy muszą się znajdować rano jak równie po godzinie 9 wieczorem. Śniadanie wspólne o godz. 10 rano. Dwa razy na tydzień kąpią się wszyscy razem w jeziorze Zurychskim.

W skutek depeszy wymienionych między wykonawczą radą związkową a wysłańcem Badeńskim p. de Marschaill, władze szwajcarskie zgodziły się na bezwarunkowe zwrócenie broni i wszelkich materyałów wojennych przyniesionych do Szwajcaryi przez niemieckich wychodźców. Ta wiadomość o tyle jest ważną, że kładzie koniec chwilowemu rozdwojeniu jakie zaszło między Szwajcaryą a W. K. Badeńskiem, co pewnie skłoni radę związkową do rozpuszczenia armii zwołanej dla obrony zagrożonego terrytorium.

Mówią, że Prusy chcą zagarnąć Szwajcaryi Neufchâtel i zawiadomiły radę związkową o swoich zamiarach. Szwajcarya zapytała Francyi o radę co jéj w tém zdarzeniu czynić wypada, lecz gabinet Barrota odpowiedział, że radzi ustąpić wymaganiom rządu Pruskiego, gdyż sam ze swéj strony żadnéj Szwajcaryi nie ofiaruje pomocy.

WŁOCHY.

Rzym 22 sierp. *Journal des Débats* zamieszcza następną korespondencyą z Rzymu:

„Odwołanie Oudinota powszechne wzbudziło podziwienie. Wszyscy widzą w tém surową naganę wyrzeczoną przez ministeryum i cieszą się z niełaski w którą popadł jenerał. Jednak następca jego jen. Rostolan trwoży nie pomału Rzymian, przypisują mu bowiem wielką energią i żelazną wolę. W Gaecie nominacia Rostolana również z niechęcią była przyjęta. P. de Rayneval pozostawszy sam przy Ojcu ś. (gdyż p. de Corcelles w skutek niebezpiecznéj choroby musiał wyjechać do Castellamare) pracuje usilnie nad ułożeniem zasad na których przyszły rząd papieski ma się opierać. Dwór papieski zaczyna zwolna ustępować, a mianowany świeżo pełnomocnik dla objęcia zarządu w Viterbo, Orvieto i Civita-Vecchia ksiądz Pila liczy się do liberalniejszych kardynałów. Jednak w Rzymie powietrze wciąż ciężkie i duszne, jakaś burza wisi ponad miastem i nie da mu odetchnąć spokojnie. Trzéj kardynałowie kierujący państwem kościelném nie wychodzą z Quirynalu gdzie założyli swoją rezydencyą.“

Ze wszystkich źródeł jednoczesne dochodzą nas wieści, że jen. Oudinot w ciągłéj żyje niezgodzie z komisyą rządową. Rząd francuski postanowił zatrzymać wojsko swoje w Rzymie, a jeźli wszelkie spory nie zakończą się przed zebraniem Izby, armia francuska będzie zapewne zimowała w Rzymie.

Donoszą z Bolonii, że jen. Oudinot d. 20 czerwca opuścił Rzym i udał się do Civita-Vecchia. Wszelako Papież nie myśli bynajmniéj o powrocie do stolicy i owszem ciągu miesiąca pojedzie do Neapolu gdzie już robią wielkie przygotowania na jego przyjęcie.

Giornale di Roma z dnia 21 zawiera nominacyą wojskowéj komisyi, która ma się zająć reorganizacyą wojsk papieskich. Kard. Antonelli prosił Oudinota o jenerała i wyższych francuskich oficerów do armii rzymskiéj. Jenerał obiecał się wstawić u rządu Rzeczypospolitéj.

Kardynał *della Ganga* jest bardzo chory i uwolnił się od prac urzędowych. Zdaje się iż noty gabinetu francuskiego potrafiły nareszcie przełamać opór kardynałów w Gaecie i skłonić ucho Papieża ku ambasadorom Rzpltéj gdyż i pozostali przy władzy dwaj kardynałowie w Rzymie mają podziękować a znany kardynał Lambruschini, nadzwyczajném pełnomocnictwem opatrzony zjeżdża do Rzymu dla przywrócenia statutu konstytucyjnego.

Brat Papieża długi czas przebywający w Bolonii po rozstrzelaniu księdza Hugona Bassi nagle opuścił państwo kościelne.

W bliskości Imola rozbójnicy wśród białego dnia napadli i zrabowali dyliżans jadący z Rzymu; zabrano 3000 szkudów jednego właściciela niemieckiego 900 cwancygierów oficera austr., księdza siedzącego w wagonie po dwakroć przebito nożem.

Dziennik *la Presse* następny zamieszcza list z Rzymu: „Żyjemy tu ciągle w gorączkowym niepokoju i zupełnéj dezorganizacyi. Minister spraw wewnętr. nikomu nie udziela posłuchania, nie chce podpisywać rozporządzeń, nawet do gmachu ministerstwa nieprzychodzi. Policya żadném nie rządzi się prawem, przyjąwszy za godło *furia francese*. Finanse w nieładzie, bo obecnemu ministrowi skarbu, p. Galli, zbywa na wyrobionych pojęciach o gałęzi administracyi, którą ma kierować. Brak pieniędzy coraz dotkliwiéj czuć się daje, drożyzna niesłychana. Ludzie przeszłości zdają się niedostrzegać tego przykrego położenia i nie oglądając się na niebezpieczeństwa jakie może wywołać w przyszłości, nie zważając na nędzę i tłumioną niechęć mieszkańców wytrwale urzeczywistniają swoje zamiary. Dziś zatrzymano wszystkie francuskie dzienniki na poczcie a to z obawy, żeby publiczność niedowiedziała się o odwołaniu Oudinota i nie czytała uwag jakie z tego powodu czynią publicyści paryscy. Umiarkowane dzienniki włoskie od dawna już są zakane. Nie lepiéj albo raczéj znacznie gorzéj dzieje się po prowincyi gdzie nadzwyczajni pełnomocnicy zarządzają. W Ombrii Hiszpanie drakońskie prawa wprowadzają.

Gaeta 16 sierp. Dwór papieski w niezwykłem znajduje się poruszeniu sprawionem przez depeszę Oudinota. Jenerał ten dowiedziawszy się, że Papież zamierza przyjechać do Romanii prosił go, aby przybył w miejsca zajęte przez wojska francuskie dla udzielenia błogosławieństwa ich chorągwi. Po odbytéj z kardynałami naradzie, Ojciec ś. odpowiedział, iż do powyższéj prośby przychylić się nie może, czem rozgniewany Oudinot miał przesłać notę w cierpkich ułożoną wyrazach.

Listy z Verony donoszą, że Garibaldi znajdował się istotnie w Wenecyi, zkąd pisał do swej matki.

La Legge dziennik florencki podaje, iż wojsko ausryackie znaczną siłą ciągnie do Romanii.

Turyn 25 sierp. Na wczorajszem posiedzeniu deputowany Siolto Pintor, interpelował ministeryum w przedmiocie arcybiskupstwa Turyńskiego i biskupstwa Asti, oddawna już opuszczonych przez swoich pasterzy. Niektórzy członkowie oppozycyi żądali, aby rząd poczynił stosowne kroki celem uznania tych biskupstw za nieobsadzone. Minister oświecenia i wyznań Maneli nie umiał odeprzeć wymagań opozycyi; jakoż Izba na wniosek p. Broferio przyjęła porządek dzienny wymotywowany, mocą którego nakazuje wyznaczyć komissyą śledczą, która obmyśli środki obsadzenia w sposób legalny i polityczny biskupich stolic w Turynie i Astii.

— **D. 23 sierp.** Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych, minister sprawiedliwości przedstawił projekt do prawa wprowadzający niektóre ulepszenia do kodexu cywilnego. Minister skarbu odczytał sprawozdanie o stanie funduszów publicznych i przedstawił projekt mający usunąć trudności finansowe, jakie wśród ostatnich wypadków się nagromadziły.

Neapol. Arcybiskup neapolitański, oraz kilku biskupów podało do króla obojga Sycylii prośbę zbiorową, żądając zwrócenia Jezuitom dóbr i klasztorów jakie posiadali przed miesiącem marcem r. z.

Medyolan 23 sierp. W dzień imienin cesarskich przyszło tu do małego rozruchu przy którym kilkadziesiąt osób było aresztowanych. Dziś wymierzono karę na przestępcach i 38 osób na placu zamkowym publiczną otrzymało chłostę. Między winnymi znajdowały się dwie kobiety z których jedna 40 druga 30 dostała rózek.

HISZPANIA.

Madryt 22 sierp. Krążą tu pogłoski, że wojsko wyprawione do Włoch zostało odwołane i wróci 15 września do Hiszpanii.

Mówią, że hiszpańska część wyspy San-Domingo chce przejść pod rządy Francyi, a wrazie odmownéj odpowiedzi gotowa się poddać Anglii.

ROSYA.

Petersburg 23 sierp. Jego Cesarska Mość wydała następujący rozkaz dzienny do armii rosyjskiéj: „W sprawiedliwém uznaniu zasług z nieustraszoną odwagą oddanych tronowi i ojczyźnie przez naczelnego wodza czynnéj armii jenerała-feldmarszałka księcia Warszawskiego hr. Paskiewicza Erywańskiego, nakazuję wszystkim wojskom oddawać honory wojskowe jenerałowi-feldmarszałkowi takie, jakie się z prawa mnie tylko należą, tam nawet gdzie ja się znajduję.

Warszawa 16 sierpnia.

Mikołaj.“

Współcześnie cesarz napisał własnoręczny list do naczelnego wodza czynnéj armii, hrabiego Andrzejewicza gubernatora Moskwy, i jenerałów Rüdigera i Lüdersa:

1° „*Książe Iwanie Fedorowiczu!* Wasze usługi godne pochwały i nadgrody oddane tronowi i ojczyźnie nacechowane starą sławą wojenną, były mi rękojmią pomyślnego obrotu wojny, którą przedsięwziąłem dla zachowania świętych praw mojego dostojnego sprzymierzeńca cesarza Austryi Franciszka Józefa, jak niemniéj dla przytłumienia wybuchłego w Węgrzech buntu. Ziściliście moje i całéj Rossyi oczekiwania. Przez postępowanie pełne wzorowéj karności w kraju powstańczym, przez ciągłe staranie się o zaopatrzenie wojska we wszystko co w ciągu wojny jest potrzebne i przez trafne środki w celu utrzymania naszych komunikacyj przedsięwzięte, dopięliście celu z bardzo małemi stratami. Naczelny wódz opatrzony nieograniczoną władzą przez powstańczy rząd węgierski teraz broń przed wami złożył. Z radością widzę, żeście znając życzenia serca mego, z ojcowską opieką zatrudniali się opatrzeniem chorych i rannych, którzy spełnienie obowiązków własną krwią zapieczętowali. Ważne korzyści, odniesione przez zwycięzkie wojsko pod waszemi rozkazami zostające, przywrócą bezwątpienia prawną władzę i właściwy porządek. W dowód uznania sprawiedliwego i szczerego waszych wiekopomnych usług wydałem rozkaz, ażeby wszystkie rosyjskie wojska w tych nawet miejscach, gdzie ja się znajduję, te same honory wam oddawały, które mnie tylko z prawa należą. Rozkaz ten ma być dla wszystkich i dla każdego świadectwem mojego wysokiego szacunku, z którym dla was pozostaję.

Wasz przyjaciel

Mikołaj.“

2° *Do jeneralnego gubernatora Moskwy hrabiego Arszeni Andrzejewicza.* „W piśmie mojém z dnia 13go poleciłem wam zawiadomić mieszkańców naszéj pierwszéj stolicy o zwycięztwach odniesionych przez nasze związkowe wojska pod Debreczynem i Szegedynem nad węgierskiemi powstańcami. Dzisiaj odebrałem wiadomość od naczelnego wodza czynnéj armii, że dowódzca węgierski opatrzony od rządu węgierskiego nieograniczoną władzą, otoczony przez nasze wojska między wielkim Waradynem a Aradem, złożył broń przed rosyjską armią. Pośpieszając zawiadomić mieszkańców Moskwy przez was o tak ważnym wypadku, który bezpośrednio prowadzi do osiągnięcia celu przez nas zamierzonego, życzę sobie, aby zaniesiono modły dziękczynne do Boga, który orężowi naszemu błogosławić raczył.

Zawsze wam życzliwy

Mikołaj.“

3° *Do dowódzcy 3go korpusu piechoty, naszego jenerała-adjutanta jenerała kawaleryi hrabiego*

Rüdigera. „W ciągu obecnéj wojny z węgierskiemi powstańcami, przez nowe dowody szczególnéj wojskowéj baczności i wzorowéj waleczności, pomnożyliście drogocenne wasze zasługi na polu chwały. Ważne wasze usługi, których świadectwo złożył naczelny wódz czynnéj armii, zjednały wam sprawiedliwie uznanie waszego monarchy, czego dowód kładziemy, mianując was najłaskawiéj kawalerem orderu św. Andrzeja, a przesyłając wam oznaki onegoż, zostajemy dla was niezmiennie cesarską łaską przejęci.

Mikołaj.“

4° *Do dowódzcy 5go korpusu piechoty, naszego jenenerała-adjutanta, jenerała piechoty Lüdersa.* „W dowód szczególniejszego naszego uznania waszéj niezmordowanéj czynności i wypróbowanéj baczności, któraście okazali w ciągu obecnéj wojny z węgierskiemi powstańcami, a mianowicie za waszą wzorową waleczność okazaną w d. 6 sierpnia pod Hermanstadem, gdzieście z wojskami pod waszym dowództwem zostającymi dogonili tłumy powstańców pod Bemem i zadali im zupełną klęskę; mianujemy was najłaskawiéj kawalerem Wielkiego Krzyża drugiéj klasy świętego. Jerzego, a przesyłając wam oznaki onegoż, zostajemy dla was zawsze cesarską łaską przejęci.“

Mikołaj.“

— Tutejsze dzienniki zamieszczają przytém własnoręczne pismo cesarza następującéj treści:

1° *Do dowódzcy 5go korpusu jenerała piechoty, jenerała-adjutanta Lüdersa.*

„*Alexandrze Mikołajewiczu!* Od chwili wejścia powierzonych wam wojsk do Siedmiogrodu, usiłowania wasze i rozkazy uwieńczone zostały świetném powodzeniem, któregom oczekiwał po waszéj gorliwości i waszém wojskowém doświadczeniu. Przebywszy po krwawéj walce wąwóz Temisz, wzięliście Kronstadt i Hermanstadt a działając zaczepnie zadaliście nieprzyjacielowi dotkliwą klęskę pod Segesvarem. Objęliście osobiście komendę nad szczupłem co do ilości wojskiem, gdzie największe niebezpieczeństwo byliście wszędzie obecni, i wskaliście wojskom przez was prowadzonym drogę do zwycięstwa i czynów, które je nową uwieńczyły chwałą. Te świetne czyny wojenne, które odpowiadając ogólnemu stanowi wojny, zbliżyły wyprawę do zamierzonego celu, zwróciły na was szczególną moją uwagę.— W dowód uznania mojego szczególniejszych zasług waszych, mianuję was jenerałem-adjutantem; zarazem polecam wam, złożyć w mojém imieniu dzięki walecznym wojownikom wszelkiéj rangi pod waszemi rozkazami zostającym, za wytrwałość z jaką trudy wojenne znosili, za odwagę i męztwo w boju i za wzorowy zapał, który ich ożywiał. — Zostaję wam zawsze życzliwy.

Warszawa 10 sierpnia.

Mikołaj.“

2° „*Do jeneralnego wojskowego gubernatora Moskwy jenerała-adjutanta hr. Sakrewskiego.*

„*Hrabio Arszeni Andrzejewiczu!* Postanowiwszy dać pomoc mojemu dostojnemu sprzymierzeńcowi cesarzowi Austryi Franciszkowi-Józefowi, dla utrzymania świętych jego praw, i dla przytłumienia powstania w Węgrzech, które groziło zgubą obecnemu porządkowi, byłem przekonany, że i w téj wojnie wojska rosyjskie okażą się godnemi swojéj staréj chwały. Wszechmocny pobłogosławił naszéj świętéj sprawie, a rozpoczęte przed dwoma miesiącami operacye uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem. Wojska nasze przeszedłszy Dunaj zmusiły buntowników rozdzielić swoje siły skoncentrowane z początku między Rabą i Komarnem, a w ten sposób dozwoliły wojskom austryjackim działać zaczepnie. W skutek połączonych usiłowań sprzymierzonych armij, nieprzyjaciel został wyparty na lewy brzeg Cissy, pobity przez jenerała-feldmarszałka Paskiewicza na dniu 2m pod Debreczynem, a na dniu 5m sierpnia przez wojska austryjackie pod Szegedynem, przezco wielki Waradyn został przez nas zajęty, gdy go uciekający nieprzyjaciel opuścił. Zarazem odosobnione oddziały wojsk pod jenerałem-adjutantem Lüdersem i jenerałem-lejtnantem Grotenhelm, odznaczyły się w Siedmiogrodzie i Bukowinie szeregiem świetnych zwycięztw. Szczególniéj pocieszającą jest dla mnie rzeczą, że tak ważne rezultaty odniesione były z małą stratą krwi rosyjskiéj, tyle dla serca mego drogiéj. Z radością upoważniam was zawiadomić mieszkańców pierwszéj mojéj stolicy o tych wypadkach i życzę sobie, żeby zostało odprawione nabożeństwo, dla złożenia dzięki Panu zastępów, który tak widocznie świętą sprawą się opiekuje. — Zostaję wam zawsze przychylny.

Warszawa 13 sierpnia.

Mikołaj.“

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Z Przemyślskiego Balice 29 sierp. Po dziewięciodniowym nieustannym deszczu kończymy żniwa. Ale przez dopiero wspomnioną długo trwającą słotę, ponieśliśmy znaczne straty. Częścią na pniu, częścią w półkopkach, częścią na pomieci leżące: jara pszenica, groch, bób, hreczka, jęczmień i owies rańszy — porosły kompletnie. Grochu i bobu większa połowa leży na ziemi wysypana. A po zgnojeniu pasz najlepszych, jakoto: słomy z jęczmienia i owsa — spodziewać się trzeba chorób bydła w zimie a szczególnie epidemicznego zapalenia płuc, jeżeli oględni gospodarze przez podawanie wczesne soli kamiennéj, jako środka prezerwacyjnego niezapobiegną téj zagrażającéj klęsce.

Ceny zboża pomimo téj okoliczności spadły znacznie. Płacą za

korzec pszenicy	. . . .	15 fl. w. w.
„ żyta	. . . .	9—10 „ „ „
„ jęczmienia	. . . . . .	8— 9 „ „ „
„ owsa	. . . .	7— 8 „ „ „

Innych produktów mało widać na targach.

Urzędowe.

Nro 4996. [68]

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.

Miasta Krakowa i jego okręgu.

W skutek prośby — panów Kazimierza Rutkowskiego w imieniu własném, tudzież jako ojca i opiekuna małoletnich po śp. Julii z Rohmfeldów Rutkowskiéj pozostałych dzieci: Maryi Rutkowskiéj Julii z Rutkowskich Rotermundowéj i Kazimierza Rutkowskiego pełnoletniego syna — tudzież Karola Sołtyszka w imieniu własném, jako nabywcy praw śp. Ludwiki z Rohmfeldów Koszowéj, niemniéj jako pełnomocnika Gielga, nakoniec Anny z Rohmfeldów Sołtyszkowéj, wniesionéj o przyznanie im spadku po śp. Antoninie 1° ślubu Rohmfeldowéj, 2° Gielgowéj, pozostałego z summy dukatów 125, na kamienicy pod L. 18 w Gm. I. miasta Krakowa stojącej, hipotecznie ubezpieczonéj, składającego się; c. k. trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hip. z 1844 r. wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w zakresie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom w częściach na nich przypadających przyznanym zostanie. Kraków dnia 3 sierpnia 1849 r.

Sędzia prezydujący, J. Czernicki.

(3) Sekretarz, *P. Burzyński.*

Inserata.

W DRUKARNI CZASU.